

ROSJA: ROSKOMNADZOR BĘDZIE ŚLEDZIŁ DYSTRYBUCJĘ TREŚCI ROSYJSKICH MEDIÓW

Roskomnadzor, rosyjski regulator mediów i telekomunikacji, będzie monitorować dystrybucję treści rosyjskich mediów w internecie - poinformowała w poniedziałek agencja RIA-Nowosti. Działania te mają "zapobiec łamaniu praw rosyjskich nadawców i firm za granicą".

"Będziemy ściśle monitorować nie tylko działania Google'a, ale i innych zagranicznych firm" - powiedział szef Roskomnadzora - Aleksander Żarow. "Mamy metody pozwalające nam odpowiedzieć na jakiegokolwiek działania dyskryminujące wobec rosyjskich nadawców" - dodał.

Rosja zagroziła podjęciem działań odwetowych wobec firmy Alphabet, do której należy internetowy gigant Google, w razie jakiegokolwiek dyskryminacji treści pochodzących z serwisów takich jak Sputnik czy Russia Today, powiązanych z Kremlenem.

Wcześniej, w listopadzie tego roku, były szef Google'a - Eric Schmidt - zapowiedział, że firma podejmie pracę nad stworzeniem specjalnych algorytmów, które będą obniżały pozycję treści pochodzących z tych źródeł w wynikach ich wyszukiwarki internetowej.

Roskomnadzor w odpowiedzi skierował do koncernu Google pismo z żądaniem złożenia wyjaśnień oraz zaniechania stosowania zmian w algorytmie wyszukiwania. Firma jednak poinformowała, że nie zamierza zmieniać raz wprowadzonych modyfikacji w algorytmie.

15 listopada rosyjska Duma przyjęła prawo, które zobowiązuje wszystkie działające w Rosji zagraniczne media, których źródła finansowania pochodzą z zagranicy, do rejestracji jako agencji obcego wpływu.

